

Rozbił się kolumbijski Black Hawk

#Lotnictwo wojskowe #Wypadki 21 października 2018

Wczoraj w departamencie Cauca kolumbijskie siły bezpieczeństwa realizowały operację przeciwko kartelowi narkotykowemu. Uczestniczyły w niej m.in. śmigłowce. Jeden z nich, UH-60L Black Hawk, w czasie powrotu do bazy Jose Hilario Lopez koło Popayan rozbił się z niewiadomych przyczyn.



Śmigłowiec Sikorsky UH-60L Black Hawk należący do Division de Aviacion Asalto Aereo del Ejercito Nacional de Colombia / Zdjęcie: aviacol

W poszukiwaniach wraku śmigłowca uczestniczyli żołnierze 29. Brygady 3. Dywizji i Specjalnej Brygady Antynarkotkowej. Znaleziono go w pobliżu miejscowości Argelia. Okazało się, że w katastrofie zginęli wszyscy czterej lecący nim żołnierze. Dowództwo armii ujawniło ich dane. Ofiary to 36-letni mjr Pedro Granados, 30-letni kpt. David Quintero oraz 37-letni sierż. Ramiro Santos i 33-letni kpr. Cabo Eduardo Gutiérrez.

Zarówno lot, jak i poszukiwania odbywały się w trudnych warunkach atmosferycznych. Być może to właśnie pogoda przyczyniła się do katastrofy śmigłowca.

Rozbity śmigłowiec to Sikorsky UH-60L Black Hawk nr rej. EJC-2166 należący do Division de Aviacion Asalto Aereo del Ejercito Nacional de Colombia.